# wieczór. błądząc po innym mieście — koriat

ołomuniec. bzy pod katedrą pachną wniebogłosy. domy
nie chcą stać w szeregu. wieczór przetacza się po niebie
fioletowy i wzdęty. światła tramwajów na bruku. kościoły.

największy pomnik zbudowano śmierci. stoi teraz pośrodku snu.
całe miasto jest snem. szukam drogi na poduszkę ale ciemne ulice
wspinają się na wzgórze. tyle przeszłości w jednym miejscu.

jest przeszłość pierwsza. bardzo odległa. cudza. pełna kamieni
i gwałtowności. odpoczywam w jej cieniu. jest też przeszłość
druga. w środku smak wina. ktoś biegnie po bruku mijając fontanny.

schowałem się za rogiem. czekam. wreszcie przeszłość trzecia
którą trzymam w kieszeni. zwinięta w kulkę. maleńka. dotykam
jej drżącymi palcami i wtedy wybucha rozerwana nagłym żalem.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

koriat, dodano 19.05.2013 21:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.